

# Anna Sochacka

---

## Organizacja zarządu dóbr ziemskich w województwie lubelskim w średniowieczu

---

Rocznik Lubelski 27-28, 31-50

---

1985-1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA SOCHACKA

## ORGANIZACJA ZARZĄDU DÓBR ZIEMSKICH W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM W ŚREDNIOWIECZU

Ziemie między Wisłą a Wieprzem w XII—XIII w. cechowała, zdaje się, przewaga własności książęcej<sup>1</sup>, której organizacja gospodarcza w państwie wczesnopiastowskim wiązała się, zdaniem wielu badaczy, ze strukturą władz administracji lokalnej opartej na systemie grodów<sup>2</sup>. Istnieją przesłanki, by sądzić, że wschodnie pogranicze nie cieszyło się zainteresowaniem głównych ośrodków władzy za pierwszych Piastów. Wskazuje na to m. in. brak odrębności administracyjnej ziem wokół Lublina czy grodu spełniającego funkcję rezydencji przedstawiciela władzy państwowej<sup>3</sup>. Lublin i Łuków w tym wczesnym okresie odgrywały jedynie rolę centrów osadniczych, natomiast administracja tych ziem znajdowała się w rękach kasztelanów nadwiślańskich grodów w Sandomierzu, Zawichoście i Sieciechowie<sup>4</sup>. Im też najprawdopodobniej podlegał zarząd dóbr leżących na wschód od Wisły.

Zarząd ten, w świetle badań dotyczących innych ziem Polski, polegał na egzekwowaniu przez właściwych urzędników książęcych, określanych mianem włodarzy lub komorników, od ludności chłopskiej mającej pełną własność uprawianej ziemi świadczeń na rzecz państwa, tzn. księcia, jego dworu, drużyny, urzędników centralnych i lokalnych. Dążenie do zaspokojenia wszystkich potrzeb aparatu państwowego powodowało zróżnicowanie rzeczowe powinności. Wypływało z tego wyodrębnienie (zapewne mocą decyzji włodarzy) specjalizujących się w określonych dziedzinach wytwórczości, hodowli czy usług osad służebnych<sup>5</sup>, których ślady w postaci nazw miejscowych dowodzą istnienia tak zorganizowanej eksploatacji gospodarczej terenu.

W źródłach tyjących ziemi lubelskiej znajdujemy bardzo niewielką

---

<sup>1</sup> A. Sochacka: *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin (w druku).

<sup>2</sup> K. Modzelewski: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X—XIII wiek*, Wrocław 1975, s. 92—135; B. Miśkiewicz: *Monarchia wczesnych Piastów (IX w. — 1138)*. W: *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1981, s. 115.

<sup>3</sup> K. Myśliński: *W państwie piastowskim*. W: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, pod red. T. Mencła, Warszawa 1974, s. 144; Tenże: *Lubelszczyzna za Piastów i Jagiellonów*. W: *Lubelszczyzna w dziejach narodu i państwa polskiego*, Lublin 1972, s. 22—23.

<sup>4</sup> T. Wąsowicz: *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*. „Archeol. Polski”, 1961, t. 6, z. 2, s. 242; T. Lalik: *Organizacja grodowo-prowincjonalna w Polsce XI i początku XII w.* „Studia z Dziejów Osadnictwa”, 1967, t. 5, s. 28—30. Terytorialny charakter kasztelanii w Zawichoście podał w wątpliwość K. Buczek: *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*. „Kwart. Hist.” R. 77: 1970, z. 1, s. 18 przyp. 69.

<sup>5</sup> K. Modzelewski: *op. cit.*, s. 35—38, 186—248.

liczbę osad służebnych. Były to: Pstrągi, Rybitwy i Świątniki leżące w dolinie Wisły w pobliżu Zawichostu; Kowale i Strzelce koło Wąwolnicy, być może związane z kasztelanią sieciechowską; Serniki (Żyrniki), Tulniki, Bobrowniki, Łągiewniki i Konary zgrupowane na północ, wschód i południowy wschód od Lublina, czyli w pobliżu wschodniej granicy ziemi lubelskiej<sup>6</sup>. Czas powstania wymienionych osad zamyka się niewątpliwie w ramach X—XIII w., czyli w okresie funkcjonowania grodowej organizacji kasztelańskiej. Trudno jednak przesądzić, czy wszystkie pochodzą z czasów tuż po rozciągnięciu władztwa Piastów na badany obszar w X w. (tak mogło być w przypadku osad w pobliżu Zawichostu i Sieciechowa), czy są skutkiem późniejszego, datującego się na czasy rozbięcia dzielnicowego, zainteresowania tymi ziemiami, uwidocznionego w fakcie zorganizowania tu osobnych kasztelanii (osady służebne w pobliżu Lublina). Brak wiadomości o osadach służebnych w ziemi łukowskiej i nieliczne o nich wzmianki w ziemi lubelskiej mogą być też skutkiem pogranicznego położenia tych ziem i częstych dewastacji osiedli w trakcie najazdów, które zacierały pierwotny obraz osadnictwa<sup>7</sup>, ale dzieje polityczne wschodniego pogranicza w pierwszych wiekach państwowości polskiej nie skłaniają do wniosków o możliwości intensywnego osadnictwa sterowanego przez państwo, Kościół lub rycerstwo, a co za tym idzie i podejmowania wysiłków w celu sprawnego wykorzystania powstających tu skupisk ludności.

Można przypuszczać, że w czasach pierwszych Piastów jedną z instytucji zaangażowanych m. in. w zarządzie gospodarczym było opole<sup>8</sup>. Na terenie województwa lubelskiego Z. Podwińska wskazała ślady 15 takich związków, nie licząc Opola Lubelskiego, którego nazwa, według autorki, niekoniecznie musi dowodzić istnienia organizacji opolnej<sup>9</sup>. Większe jednostki podobnego typu spotykane na Rusi mogły występować na ziemi łukowskiej, czego reminiscencją jest wspomniany w źródłach „pogost” wokół Kocka<sup>10</sup>.

Obok włości chłopskich stanowiących podstawę dochodów państwa wczesnopiastowskiego funkcjonowały dwory książęce, w których uprawą ziemi panującego zajmowała się ludność niewolna zorganizowana w system setno-dziesiętny<sup>11</sup>. Takie majątki były tworzone głównie na skraju skupisk osadniczych w rejonach niezbyt gęstego zaludnienia i dużej rezerwy ziem pustych<sup>12</sup>. Pewną przesłanką do przypuszczeń, że w okoli-

<sup>6</sup> Cz. Kosyl: *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Wrocław 1978, s. 19.

<sup>7</sup> T. Lalik: *op. cit.*, s. 39.

<sup>8</sup> S. Estreicher: *Cantena i opole*. „Sprawozdania AU”, 1902, t. 7, nr 8, s. 8—9; K. Tymieniecki: *Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski*. „Kwart. Hist.” R. 56: 1948, z. 1/2, s. 29; J. Bardach: *Uwagi o „rodowym” ustroju społeczeństwa i prawie bliższości w Polsce średniowiecznej*. „Czasop. Prawno-Hist.”, 1952, t. 4, s. 421 przyp. 36; I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara: *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 32.

<sup>9</sup> Z. Podwińska: *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu*. *Zreb, wieś, opole*, Wrocław 1971, s. 265, 323 przyp. 579, 580, s. 325.

<sup>10</sup> Tamże, s. 286; S. Zakrzewski utożsamiał termin „pogost” z łacińskim „circuitus” (*Nad Wieprzem i Bugiem w wieku XI i XII*. „Przegl. Hist.”, 1905, t. 1, s. 363 przyp. 1).

<sup>11</sup> K. Modzelewski: *op. cit.*, s. 15—92, 138—172.

<sup>12</sup> Tamże, s. 171—172.

cach Lublina powstał we wczesnym średniowieczu taki własny majątek księcia, jest występowanie tu wsi Dziesiąte, być może w nazwie przechowującej wspomnienie dawnej dziesiątniczej organizacji osiedlonych tu niewolnych (dziesiątce, łac. decimi)<sup>13</sup>. Rejon Lublina nie stanowił całkowitej pustki osadniczej, źródła archeologiczne potwierdzają zasiedlenie tych okolic już w VII w.<sup>14</sup>, jednak na X w. jest datowany pewien regres osadnictwa<sup>15</sup>, związany zapewne ze zmianami politycznymi (ekspansja Piastów, walki z Rusią). Możliwe więc było osiedlenie dziesiątników nad Bystrzycą celem wykorzystania częściowo opuszczonych ziem położonych na żyznej i ważnej komunikacyjnie części nowo zdobytego terytorium. Z przekazu J. Długosza wiemy, że Dziesiąte do XIV w. było posiadłością panujących oraz że zamieszkiwali tu wcześniej sokolnicy<sup>16</sup>, niewykluczone, że obok dawnych dziesiątników<sup>17</sup>, albo też pierwotna osada niewolnych została przekształcona w wieś służebniczą na przykład po wyludnieniu w dobie wojen z XIII w. Postępujący już wtedy proces feudalizacji stosunków własnościowych zmieniał również status ludności służebnej — w dobrach książęcych nabierających cech dominium była stopniowo pozbawiana swych pełnych praw do ziemi<sup>18</sup>. Usunięcie sokolników ze wsi Dziesiąte w momencie nadania jej archidiakonowi lubelskiemu dowodzi, że nie byli to już pełnoprawni właściciele gospodarstw lub że w tym momencie zostali swych praw pozbawieni.

Pośrednim dowodem istnienia na terenie nas interesującym osobistych majątków władcy mogą być posiadłości kościelne oraz możnych świeckich, datujące swe początki na XI—XII w. Ziemskie uposażenie klasztorów i biskupstw mógł w tym czasie książę wydzielić jedynie z włości nie podlegających publicznemu zarządowi<sup>19</sup>. W Lubelskiem w ciągu XII w. nadania otrzymali benedyktyni z Łysej Góry (Braciejowice i Głodno oraz folwark na terenie Lublina)<sup>20</sup>, ród Awdańców (Sulów i Bystrzyca)<sup>21</sup>, be-

<sup>13</sup> S. Wojciechowski: *Zaginione osady w Lubelskiem*. „Pamiętnik Lubelski”, 1927/30, t. 1, s. 137.

<sup>14</sup> M. Młynarska-Kaletyn: *Wczesnośredniowieczne osadnictwo na Czwartku w Lublinie w świetle badań wykopaliskowych w latach 1959—1962*. „Rocznik Lubelski”, 1966, t. 9, s. 119.

<sup>15</sup> A. Gardawski: *Lubelszczyzna w dobie plemiennej*. W: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, s. 102.

<sup>16</sup> J. Długosz: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I—III. W: *Opera omnia Joannis Długosii*, wyd. L. Łętowski. T. VIII—X, Kraków 1863—1864 (dalej — LB), s. 189. Długosz podał, że zamiana tej wsi na dobra archidiakona na wzgórzu staromiejskim nastąpiła za Kazimierza Wielkiego. Zdaniem K. Myślińskiego musiało to mieć miejsce już za Łokietka, przed lokacją miasta Lublina (*Najstarszy Lublin. Proces tworzenia się średniowiecznego miasta*. „Rocznik Lubelski”, 1966, t. 9, s. 184—185).

<sup>17</sup> Liczne przykłady przemieszania mieszkańców obu kategorii we wsiach węgierskich podaje M. Barański: *Dwunastowieczny majątek kanoników regularnych z Dómós na Węgrzech*. „Kwart. Hist. Kult. Mater.” R. 32: 1984, nr 3, s. 351—358, 365.

<sup>18</sup> Por. K. Modzelewski: *op. cit.*, s. 209—211.

<sup>19</sup> Tamże, s. 252.

<sup>20</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. I—IV, Kraków 1876—1905 (dalej — KDMp) II s. 476. Nadanie to jest datowane na czasy Bolesława Krzywoustego (K. Myśliński: *Z dziejów rozwoju wsi lubelskiej w XIV i XV wieku*. „Rocznik Lubelski”, 1958, t. 1, s. 39; Tenże: *Najstarszy Lublin...*, s. 158—159; H. Łowmiański: *Przemiany feudalne wsi polskiej do 1138 r.* „Przegl. Hist.”, 1974, t. 65, s. 449).

nedyktyni z Sieciechowa (Dziewcza Góra)<sup>22</sup>, norbertanki ze Zwierzyńca (Skowieszyn, Wietrzna Góra, Wojszyn, Krępa, Rzeczyca, Jaworzec)<sup>23</sup> oraz biskupstwo płockie (Kock z okolicznymi wsiami)<sup>24</sup>. Z nadań książęcych może jeszcze z przełomu XI/XII w. mogły pochodzić posiadłości skonfiskowane Toporom w latach 30-tych XII w., które następnie Jaksa z Miechowa przekazał benedyktynom sieciechowskim<sup>25</sup>. Czy jednak te kilkanaście osad, które w XII w. były przedmiotem nadań książęcych, możemy traktować jako niewątpliwe osady dziesiętnicze? Takiej interpretacji przeczyć zdaje się fakt, że osadnicy z dóbr kockich byli zobowiązani do świadczeń pobieranych przez administrację kasztelańską<sup>26</sup>, gdy egzekucja ciężarów dziesiętników należała zwykle do setników i rządców książęcych<sup>27</sup>. Być może w ciągu kilkudziesięciu lat, jakie upłynęły od momentu nadania do czasu zwolnienia przez Bolesława Wstydlivego tych dóbr od świadczeń prawa książęcego, w kluczu kockim zaszły zmiany, które spowodowały przejście płynących stąd powinności dla księcia w ręce zarządców z grodu łukowskiego. Jest to prawdopodobne tym bardziej, że przypuszczalnie na drugą połowę XII w. datuje się wiele zmian w organizacji zarządu badanego terenu.

Zmniejszenie obszaru podległego władzy książęcej w ramach dzielnic przypadłych synom Bolesława Krzywoustego zmuszało do intensywniejszego wykorzystywania wszystkich podległych księciu ziem. W księstwie sandomierskim, w którym znalazło się Lubelskie, do podjęcia działań zmierzających do podniesienia obronności granicy wschodniej przyczyniły się też zmiany polityczne zachodzące na Rusi (emancypacja księstw zachodnich spod wpływów Kijowa). Tym wszystkim celom, zarówno gospodarczym, jak i politycznym, miała służyć odpowiednio zorganizowana administracja wschodnich połaci księstwa w postaci odrębnych kasztelanii w Lublinie i Łukowie. Pierwsza z nich powstała za życia lub wkrótce

<sup>21</sup> W czasach Henryka sandomierskiego. Por. W. Semkowicz: *Ród Awdanów w wiekach średnich*. „Roczniki Pozn. Tow. Przyj. Nauk”, 1920, t. 46, s. 149; K. Myśliński: *Z dziejów rozwoju wsi...*, s. 43.

<sup>22</sup> Od Henryka sandomierskiego (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, cz. I—II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874—1883 (dalej — KDKK) I 34.

<sup>23</sup> W l. 1173—1177 (KDKK I 40; Cz. Deptuła: *Norbertanie w archidiaconacie lubelskim w XII i XIII wieku*. „Sprawozd. Tow. Nauk. KUL”, 1960, nr 11, s. 9; Tenże: „Cella de Skowiszin”. *Przyczynek do najstarszych dziejów Kazimierza Dolnego nad Wisłą*. „Rocznik Lubelski”, 1967, t. 10, s. 115—118).

<sup>24</sup> Kwestia czasu przejścia dóbr kockich w ręce biskupów mazowieckich była przedmiotem polemik. K. Myśliński zajął się nią szczegółowo, datując ten fakt na l. 1186—1194 (*Najstarsza miejska historia Lubelszczyzny w świetle przywileju Konrada Mazowieckiego z r. ok. 1239*. W: *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dra Stanisława Arnolda*. Warszawa 1965, s. 243, 293, 300).

<sup>25</sup> KDKK I 34; K. Myśliński: *W państwie piastowskim...*, s. 146; S. Arnold: *Możnowładztwo polskie wieków XI i XII i jego podstawy gospodarczo-społeczne*. „Przeł. Hist.”, 1925, t. 25, s. 18; E. Wiśniowski: *Najstarszy dokument benedyktynów sieciechowskich (1252)*. „Studia Źródłozn.”, 1959, t. 4, s. 57—73; Tenże: *Z dziejów opactwa benedyktynów w Sieciechowie*. „Roczniki Humanist.”, 1958, t. 7, z. 2, s. 23—120. W XIII w. klasztor z Sieciechowa miał część Łęcznej, Nadryb, Ostwisz, Senlod, Szpice, Leśce, Jastkową Dąbrowę, 3 Jastkowy, Opatkowice, ale część tych osad mogła powstać w wyniku działalności Jaksy lub samego klasztoru, nie wiadomo zatem opactwa benedyktynów w Sieciechowie, której część nadal należała do księcia), które z tych wsi mogły stanowić pierwotnie własność panującego.

<sup>26</sup> KDMp I 51 — 1258 r.

<sup>27</sup> K. Modzelewski: *op. cit.*, s. 149—163.

po śmierci w 1194 r. Kazimierza Sprawiedliwego<sup>28</sup>, druga — niewiele lat później, tuż przed 1258 r.<sup>29</sup> Powstająca w tymże czasie sieć parafialna stopniowo przejmowała funkcje opoli<sup>30</sup>. Wykształcenie się okręgów parafialnych w Lubelskiem dało podstawy do zorganizowania w końcu XII w. rozciągających swą władzę na nasz teren archidiakonatów w Lublinie, Zawichoście i Radomiu<sup>31</sup>.

Wszystko to skłania do wniosku, że w końcu XII w. zostały stworzone podstawy do intensywniejszego gospodarczego wykorzystania terenów późniejszego województwa lubelskiego. O formach zarządu istniejących tu w tym czasie włości nadal jednak nic konkretnego nie wiadomo — szczególnie w odniesieniu do pojawiających się już dóbr Kościoła i własności rycerskiej.

Wiek XIII w ziemiach lubelskiej i łukowskiej upłynął pod znakiem działań wojennych: wyprawy Rusinów, Jaćwingów, Litwinów i Tatarów przez całe stulecie łupiły osadników tych okolic, a i walki o tron krakowski między książętami polskimi, będące niejednokrotnie powodem wkraczania tu obcych, wspomagających którąś z walczących stron<sup>32</sup>, nie sprzyjały nowym inicjatywom osadniczym czy organizacyjnym w zakresie zarządu istniejących już osad. Brak stabilizacji politycznej i zagrożenie zewnętrzne powodowały opóźnienie rozwoju gospodarczego w Lubelskiem, którego wyrazem była niezbyt rozwinięta w porównaniu z innymi rejonami Małopolski sieć parafialna oraz bardzo nieliczne ślady zainteresowania tymi ziemiemi ze strony Kościoła i możnych.

Podjęmowane przez własność duchowną i prywatną starania o immunitety, wiążące się ze wzrostem znaczenia posiadłości ziemskich w ekonomice możnowładztwa, w odniesieniu do dóbr w ziemi lubelskiej i łukowskiej do końca XIII w. w zasadzie nie miały miejsca, chociaż w tym czasie głównie na terenie ziemi lubelskiej notujemy kompleksy majątkowe rycerstwa i instytucji kościelnych. Wprawdzie mające tu dobra klasztory i kościoły uzyskały w ciągu XIII w. zwolnienia immunitetowe dla swych posiadłości i zezwolenia na lokacje wsi na prawie niemieckim, to jednak,

<sup>28</sup> K. Myśliński: *W państwie piastowskim...*, s. 150—151.

<sup>29</sup> K. Myśliński: *Najstarsza miejska historia Lubelszczyzny...*, s. 295.

<sup>30</sup> T. Lalik: *Organizacje sąsiedzkie wsi średniowiecznej w Polsce — wieś, opole, parafia*. „Kwart. Hist. Kult. Mater.”, R. 24: 1976, z. 3, s. 452.

<sup>31</sup> Archidiakonat lubelski pojawił się w źródłach w 1198 r., a powstał według P. Szafrana przed 1171 r. (*Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 49), zaś zdaniem K. Myślińskiego było to za Kazimierza Sprawiedliwego, tj. przed 1194 r. (*W państwie piastowskim...*, s. 151). Archidiakonat zawichojski, któremu podlegały parafie na południu ziemi lubelskiej, i radomski, obejmujący ziemię łukowska, powstały w tym samym czasie (H. Grocholski: *Powstanie archidiakonatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV w.* „Roczniki Humanist.”, 1965, t. 13, z. 2, s. 152; S. Litak: *Formowanie sieci parafialnej w Łukowskiem do końca XVI wieku. Studium geograficzno-historyczne*. „Roczniki Humanist.” 1964, t. 12, z. 2, s. 25—26).

<sup>32</sup> H. Łowmiański: *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. II, Wilno 1932, s. 335 i n.; S. Krakowski: *Polska w walce z najazdem tatarskim w XIII w.*, Warszawa 1956, s. 187 i n., 215; Tenże: *Obrona pogranicza wschodniego Małopolski za Leszka Czarnego*. „Zesz. Nauk. UŁ”, Ser. I. Nauki Humanist. i Społ., z. 15: Historia, 1960, s. 105, 110—113; G. Labuda: *Wojna z Tatarami w roku 1241*. „Przegł. Hist.”, 1959, t. 50, z. 2, s. 204; B. Włodarski: *Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich*. „Zapiski Hist.”, 1959, t. 24, z. 2, s. 33; Tenże: *Polska i Ruś 1194—1340*, Warszawa 1966, s. 25—29, 125, 196—198; K. Myśliński: *W państwie piastowskim...*, s. 158—159.

jak się wydaje, postanowienia tych przywilejów w Lubelskiem nie były wcielane w życie, tak że starania o nadanie osadom lubelskim prawa niemieckiego w późniejszym czasie musiało ponawiać<sup>33</sup>.

Nowy rozdział w gospodarce interesującego nas terytorium otworzył się w XIV w. W zjednoczonym przez Władysława Łokietka państwie w pierwszej połowie XIV w. rozwoju tych ziem nie zakłócały obce najazdy. Zainteresowanie władców sprawami pogranicza, wynikające przede wszystkim z potrzeb ich polityki wschodniej, zaowocowało rozbudową urządzeń obronnych i zmianami w organizowaniu administracji lokalnej. Utworzenie przed 1359 r. urzędu starosty generalnego lubelskiego o bardzo szerokich kompetencjach było związane m. in. z wprowadzeniem w Polsce nowego systemu zarządu, zastępującego przeżywającą się w dobie upowszechnienia immunitetu organizację kasztelańską<sup>34</sup>. Zajęcie ziemi halickiej w połowie XIV w. oraz unia z Litwą w 1385 r. uwolniły tereny późniejszego województwa lubelskiego od pogranicznego charakteru. Lubelskie znalazło się w ten sposób na styku trzech silnie związanych politycznie i gospodarczo regionów: Polski, Litwy i Rusi, co stwarzało szczególne podstawy pomyślnego rozwoju. Wszystko to wpłynęło niewątpliwie na zwiększenie zainteresowania dobrami w ziemi lubelskiej i łukowskiej również ze strony możnych świeckich i duchownych. Właśnie na XIV w. datują się pierwsze informacje o przenoszeniu wzorów prawa niemieckiego do osad (miast i wsi) w Lubelskiem<sup>35</sup>. Wykorzystania szansy ekspansji gospodarczej w ciągu XIV w. dowodzi też gwałtowny wzrost liczby parafii od przełomu XIV i XV w.<sup>36</sup> oraz szybka urbanizacja tego terenu w ciągu wieku XV<sup>37</sup>.

Podnoszenie dochodowości majątków lubelskich wiązało się z odpowiednio sprawną ich organizacją, z zapewnieniem właściwego zarządu. W Małopolsce w XIV w. funkcje te należały do wielkorządców królewskich.

Podległość królewszczyzn lubelskich wielkorządom jest dość wątpliwa. Za Łokietka i Kazimierza Wielkiego wielkorządca krakowski rozciągał swą władzę na całą Małopolskę<sup>38</sup>, nie wiadomo jednak, czy pod tym

<sup>33</sup> KDMp I 44, 51, 58, 93; II 476, 497; KDKK I 34, 40; *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, J. Bartoszewicz, t. I—III, Warszawa 1847—1858 (dalej — CDP), III 33, 64; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, cz. I—VIII, Wrocław 1962—1976 (dalej — ZDM), I 11.

<sup>34</sup> Por. A. Gąsiorowski: *Rozbicie dzielnicowe i odrodzenie Królestwa Polskiego (1138—1333)*. W: *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego..., s. 148; S. Kutrzeba: *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.* „Rozprawy AU”, 1903, t. 20, s. 340.

<sup>35</sup> Zachowane w źródłach informacje pozwalają do końca XIV w. stwierdzić zastosowanie prawa niemieckiego w ok. 60 osadach, czyli 15,3% ogółu osad znanych z tego czasu w ziemi lubelskiej. (Por. A. Sochacka: *Własność ziemska...*, tab. 1). Ziemia łukowska do końca XIV w. pozostawała prawdopodobnie poza zasięgiem osadnictwa na prawie niemieckim, na co zdaje się wskazywać całkowity brak danych o lokacjach sprzed XV w.

<sup>36</sup> W ostatniej ćwierci XIV i w XV w. liczba parafii w ziemi lubelskiej i łukowskiej wzrosła z 42 do 79 (A. Sochacka: *Własność ziemska...*).

<sup>37</sup> W końcu XIV w. było tu 7 miast, w 100 lat później — 19 (F. K ir y k: *Z badań nad urbanizacją Lubelszczyzny w dobie jagiellońskiej*. „Roczn. Nauk.-Dydakt. WSP w Krakowie”, z. 43: Prace historyczne, Kraków 1972, s. 124, tab. 6).

<sup>38</sup> A. Sucheni-Grabowska: *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504—1548*, Wrocław 1967, s. 25.

należy rozumieć również ziemie lubelską i łukowską, gdyż pozostawałyby one poza zasięgiem wielkorządów, jeśli zgodnie ze zdaniem S. Kutrzeby starostowie lubelscy mieli uposażenie w królewskich wydziałach jako dzierżawa lub zastaw i łączyli w swym ręku funkcje gospodarcze i obronne. Nie były to stałe tenuty, lecz powstawały od wypadku do wypadku, nikły zaś, kiedy starosta ustępował, a król wcielał je do wielkorządów i ustanawiał dla grodu zwykłych burgrabiów<sup>39</sup>.

W końcu XIV w. wielkorządy krakowsko-sandomierskie rozdzielono na dwie osobne prokuratury — krakowską i sandomierską<sup>40</sup>. Gdyby podział ten odpowiadał terytorialnie województwom, wtedy badany obszar winien znaleźć się w zasięgu władzy rządców sandomierskich. Wiadomo jednak, że na przełomie XIV i XV w. z wielkorządów wyłączano niekiedy poszczególne podrzęctwa, nadając im status samodzielnych jednostek z rządcą na czele<sup>41</sup>. Czy z taką sytuacją należy liczyć się w Lubelskiem? Z podległością tutejszych królewskich specjalnym urzędnikom królewskim można ewentualnie wiązać występowanie rządcy lubelskiego Stanisława z Przybysławic, znanego w latach 1400—1413<sup>42</sup>. Wskazywać na to zdaje się fakt, że jego odejście z rządu przypadło w tym samym czasie, co przypuszczalna zmiana na stanowisku królewskiego burgrabiego lubelskiego<sup>43</sup>. Natomiast inni wymieniani z tytułem *procurator Lublinensis*<sup>44</sup> najprawdopodobniej byli związani ze starostami jako zarządcy ich tenuty, a nie niezależni od nich urzędnicy. Rządcy występowali też w Parczewie, Serocku i Łukowie<sup>45</sup>. Trudno ustalić, kto powierzył im tę funkcję. Rządca parczewski mógł być urzędnikiem króla

<sup>39</sup> S. Kutrzeba: *op. cit.*, s. 323, 341.

<sup>40</sup> W. Kierst: *Wielkorządy krakowskie w XIV—XVI wieku*. „Przegl. Hist.”, 1910, t. 10, s. 141.

<sup>41</sup> Tamże, s. 142.

<sup>42</sup> *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VIII, wyd. B. Ulanowski, cz. I—II, Kraków 1884—1886 (dalej — SPPP VIII) 9682; Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi ziemskie lubelskie (dalej — KzL) 1, s. 77, 79.

<sup>43</sup> Na przełomie czerwca i lipca 1413 r. notowany był Stanisław jako sprawujący funkcję rządcy (KzL 1, s. 77), natomiast ok. 29 I 1414 r. występował już jako olim *procurator Lublinensis* (KzL 5, k. 93, 94 v). Wzmiankowany w l. 1412—1414 równocześnie z Zakliką z Korzkwi starostą lubelskim *Procz capitaneus Lublinensis* (*Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, W: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. III, Warszawa 1983, s. 128) był prawdopodobnie burgrabią lubelskim (o zamiennym używaniu terminów *capitaneus* i *burgrabius* por. A. Gąsiorowski: *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 265), gdyż wspomina go jako odbiorcę soli dla zamku lubelskiego (*Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394—1421*, wyd. J. Karwasińska. „Archiwum Komisji Historycznej PAU”, ser. 2, t. III, Kraków 1939, s. 182), a rachunki z Bochni opiewały zwykle na burgrabiego. Prot ów po raz ostatni jako *capitaneus* występował 4 I 1414 r. (KzL 1, s. 90), natomiast 12 II 1414 r. był notowany burgrabią lubelski Jan (KzL 5, k. 95 v). Można z tego wnosić, że w początkach 1414 r. odeszli z urzędów jednocześnie burgrabia i rządcą lubelski, może w związku z ewentualnym przekazaniem dóbr lubelskich w dzierżawę?

<sup>44</sup> Abraham — w l. 1406—1412, Mikołaj — 1414/15, Jan 1415 (*Rachunki żupne...*, s. 164—177, 185) oraz Wojciech z Tomaszowic — w 1460 r. (KzL 5, k. 272 v).

<sup>45</sup> W 1416 r. występował Andrzej rządcą parczewski (KzL 10, k. 7), w 1426 r. Jakub rządcą z Serocka (KzL 5, k. 188 v), w l. 1440—1441 Mirosław z Milanowa rządcą łukowski (ZDM VIII, 2260, 2345), a w 1464 r. Wojciech Golias rządcą łukowski (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Dokumentów Pergaminowych [dalej — AGAD, Perg.], 6225).



z uwagi na ważną rolę Parczewa jako miejsca pobytów króla i zjazdów polsko-litewskich.

Burgrabiowie i podstarości<sup>46</sup> wzmiankowani w dobrach królewskich obok swych uprawnień sądowych mieli też obowiązki związane z zarządaniem gospodarczym. Podstarości lubelski Andrzej Sadurka miał zapewne pieczę nad pobieraniem świadczeń z dóbr szlacheckich, jemu bowiem w 1501 r. król nakazał przestrzeganie zwolnienia od podatków, ceł i poborów zniszczonych przez Tatarów dóbr szlacheckich w Targowiskach<sup>47</sup>. Podstarości łukowski Piotr z Domaszewnicy w tymże 1501 r. miał zatargi z sołtysem i kmieciami z królewskiej wsi Trzebieszów o czynsze i robocizny<sup>48</sup>, a w 1503 r. szlachta z Wierzbowa skarżyła go o zabranie jej dąbrowy i wymaganie od niej służb i prac tygodniowych jak od kmieci<sup>49</sup> — dowodzi to, że podlegał mu zarząd świadczeniami kmieci z dóbr starostwa łukowskiego. Przytoczone zapiski pochodzą wprawdzie z pierwszych lat XVI w., można jednak przypuszczać, że podobne obowiązki spoczywały na urzędnikach znanych z XV w., występujących najczęściej w zapiskach sądowych nie zawierających informacji o ewentualnych ich kompetencjach gospodarczych.

Przechodzenie zarządu królewskich z zasięgu wielkorządów do rąk starostów wynikało z tego, że od końca XIV w. zaczął upowszechniać się system eksploatacji dóbr królewskich oparty na dzierżawach kluczy, nadawanych w formie uposażenia starostów zarówno grodowych, jak i niegrodowych. Dochody pieniężne z tych dzierżaw czerpał skarb królewski, do dzierżawców natomiast należały pożytki z uprawy roli, młynów, kar sądowych itp.<sup>50</sup> W Lubelskiem poza grodowymi starostwami lubelskim i łukowskim pod koniec XIV w. wydzielono niegrodową dzierżawę klucza wsi z ośrodkiem w Kazimierzu<sup>51</sup>. Trudności finansowe skarbu powodowały, że królewszczyzny były zastawiane jako zabezpieczenie udzielanych królowi pożyczek. W takim przypadku zastawnicy najczęściej stawali się pełnymi użytkownikami dóbr monarszych, czerpiąc z nich czynsze i inne dochody do czasu zwrotu długu. Dobra królewskie w Lubelskiem od lat 30-tych XV w. bywały w większości przedmiotem zastawów<sup>52</sup>, co destabilizowało zarząd gospodarczy kluczy przechodzących niejednokrotnie z rąk do rąk.

Tenutariusze większych kompleksów majątków królewskich ustanawiali dla nich swoich rządców lub burgrabiów. W tenucie wawolnickiej

<sup>46</sup> O zamiennym używaniu terminów burgrabijs i vicecapitaneus por. A. Gąsiorowski: *Urzędnicy zarządu...*, s. 268. W Lubelskiem praktyki tej dowodzą wzmianki o Stanisławie z Jabłoni tytułowanym burgrabią (16 V 1508 *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, t. I—IV, Warszawa 1905—1917 [dalej — MRPS], IV 8799) lub podstarościm lubelskim (1 V—13 XI 1508, KzL 13, k. 138, 149).

<sup>47</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna (dalej — MK) 19, k. 30.

<sup>48</sup> MK 22, k. 21.

<sup>49</sup> MK 20, k. 189.

<sup>50</sup> A. Sucheni-Grabowska: *op. cit.*, s. 25.

<sup>51</sup> Stanowił on w XIV w. przejściowo uposażenie kasztelana sandomierskiego (W. Pałucki: *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 143), natomiast od 1383 r. i przez cały XV w. była to tenuta panów z Ostrowa herbu Rawa (*Słownik...*, s. 97).

<sup>52</sup> A. Sochacka: *Własność ziemska...*

w 1495 r. występował szlachcic Bernard Niebrzegowski, procurator domini palatini et capitanei Lublinensis (tj. Mikołaja z Ostrowa tenutariusza wąwolnickiego) in Kambel et Wawelnicza<sup>53</sup>. Również w tenucie Bielawskich był wymieniony Marcin, rządcą pana Wojciecha (tenutariusza) w Serocku<sup>54</sup>, a u Tęczyńskich w Dzierzkowicach pełnił tę funkcję szlachcic Stanisław<sup>55</sup>. W tenucie kazimierskiej funkcje związane z zarządem gospodarczym należały prawdopodobnie do burgrabiów mianowanych przez dzierżawców. Zachowane wzmianki o osobach występujących z tym tytułem<sup>56</sup> nie pozwalają wprawdzie określić ich kompetencji, jednak za uznaniem ich uprawnień gospodarczych przemawia brak wiadomości o rządcach kazimierskich. Przypuszczalnie burgrabi i procuratores mieli podobny zakres władzy gospodarczej, z tym że burgrabiowie występowali w kluczach, gdzie istniały zamki, i sprawowali pieczę nad obiektami rezydencjonalno-obronnymi. Z podobną sytuacją spotykamy się w Lublinie. W 1419 r. był tu notowany Łowiesz, burgrabi<sup>57</sup> castri Lublinensis<sup>57</sup>, najprawdopodobniej zarządcą zamku z ramienia któregoś z tenutariuszy dóbr klucza lubelskiego. Wniosek ten potwierdza zdaje się niska pozycja społeczna Łowieszy: w 1431 r. podano w wątpliwosc jego szlachectwo<sup>58</sup> chyba nie bezpodstawnie, bo w latach 1419—1420 występował w Krępcu, gdzie mieszkał burgrabia, Jakub Lewossius kmetho<sup>59</sup>. O podobnych funkcjach rządców i burgrabiów w dobrach zastawionych może też świadczyć powierzenie rządcom sądownictwa nad ludnością kluczy poddanych ich władzy, analogicznie jak to prawdopodobnie miało miejsce w przypadku burgrabiów<sup>60</sup>. Rządcą tenuty wąwolnickiej, rezydujący w Kęble w 1495 r., stał na czele sądu miejskiego Wąwolnicy<sup>61</sup>, który przypuszczalnie rozciągał swą władzę na pozostałe osady tego klucza — Charz i Bartłomiejowice — określane niejednokrotnie mianem przedmieście wąwolnickich<sup>62</sup>.

Nizszy szczebel zarządu dóbr ziemskich reprezentowali władarze.

<sup>53</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi radziecko-wójtowsko-ławnicze Wąwolnicy (dalej — KmWąw) 2, k. 27 v.

<sup>54</sup> KzL 8, k. 64 v — 1469 r.

<sup>55</sup> Archiwum Diecezjalne w Lublinie, Acta Consistorii Dioecesis Lublinensis (Acta Officialia) — (dalej — OfL) 6, k. 201 v — 1488 r.

<sup>56</sup> Nobilis Krystyn z Markuszowa w 1426 r. (KzL 5, k. 180; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. 8644 [dalej — BPAN Kraków] 8644, k. 215 v), nobilis Stanisław Kostka z Rawszyc w l. 1462—1469 (S. Wojciechowski: *O zaginionej księdze oficjała lubelskiego z XV w.*, Lublin 1963, Dodatek do „Biuletynu Bibl. UMCS” R. 10: 1962, nr 3 [dalej — OfL Wojc.] 40; KzL 8, k. 81) i providus Stanislaus antiquus burgrabi<sup>57</sup> w 1488 r. (OfL 5, k. 179 v).

<sup>57</sup> KzL 10, k. 323 v.

<sup>58</sup> KzL 2, k. 292.

<sup>59</sup> KzL 10, k. 285, 375 v.

<sup>60</sup> Burgrabiowie królewscy sprawowali sądy publiczne, np. sądownictwo nad drobną szlachtą w Lubelskiem należało w poł. XIV w. do burgrabiego kazimierskiego (A. Sochacka: *Drobna szlachta w województwie lubelskim w średniowieczu*. „Rocznik Lubelski”, 1983/1984, t. 25/26, s. 14), burgrabiowie „prywatni” tenutariuszy mieli zapewne władzę sądowniczą o charakterze dominialnym.

<sup>61</sup> KmWąw 2, k. 27 v.

<sup>62</sup> KmWąw 1, k. 8 v, 15 v, 23 v, 32; KmWąw 2, k. 178 v, 180 v, 331. Księgi miejskie Wąwolnicy notują w końcu XV w. liczne zapisy dotyczące tych wsi. Wywodzili się też z nich ławnicy wąwolniccy, np. Leonard iuratus de Barthłomiejowice (KmWąw 1, k. 36 — 1495 r.) czy Jan Wosz de Charz (KmWąw 1, k. 15 v — koniec XV w.).

W dobrach królewskich z tym tytułem występował wspomniany już Łowiesza, burgrabia lubelski, w 1420 r. nazwany włodarius in Krampiecz<sup>63</sup>. Skupiał on w swych rękach władzę sołtysią w trzech wsiach królewskich pod Lublinem — Kępku<sup>64</sup>, Raciborowicach i Janowicach<sup>65</sup>, może więc nazwano go włodarzem zamiennie do określenia scoltetus. Termin „włodarz” mógł też oznaczać zarządcę folwarku, ale o takim gospodarstwie w Kępku do 1497 r. brakuje wiadomości. Natomiast wzmianki o włodarzach w tencie kazimierskiej dotyczą prawdopodobnie urzędników folwarcznych: w 1461 r. wymieniony w Wojszynie Jan włodarz<sup>66</sup> mógł pełnić tę funkcję w folwarku kazimierskim, a w Karczmiskach, gdzie w 1509 r. istniał dobrze prosperujący folwark, śladem zatrudniania tego typu zarządcy może być zapiska z 1499 r. wspominająca Jakuba włodarzowicza<sup>67</sup>. Wydaje się, że włodarze spotykani w źródłach z początków XV w. to urzędnicy pana o kompetencjach zbliżonych do sołtysów<sup>68</sup>, natomiast w dobie rozpowszechniania się gospodarki folwarcznej w drugiej połowie XV w. terminu tego zaczęto używać głównie na określenie zarządców folwarków.

Istotne ogniwo w systemie zarządu dominialnego stanowili sołtysi<sup>69</sup>. Niezależna pozycja sołtysów osadzanych przez króla powodowała, że tenariusze niektórych kluczy czynili starania o zezwolenie na wykup sołectw<sup>70</sup>, co dawało im możliwość ustanowienia zarządu całkowicie sobie podległego w osobie rządcy lub swojego sołtysa<sup>71</sup>. Relacje między sołtysiem a rządcą w dobrach, gdzie spotykamy ich obydwo, nie musiały mieć charakteru podległości, skoro np. sołtys w Dzierzkowicach obronił się od stawiania na pozew proboszcza z Bychawy przed rządcą z Dzierzkowic i pozwolono mu czekać na przybycie tenariusza<sup>72</sup>. Przymuszczalnie

<sup>63</sup> KzL 10, k. 371.

<sup>64</sup> KzL 10, k. 263, 274, 329 v; KzL 2, k. 292 — l. 1418—1431.

<sup>65</sup> *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego z lat 1395—1444*, wyd. F. Piekoski. „Archiwum Komisji Prawniczej AU”, Kraków 1908, t. 8/1 nr 349; ZDM V, 1290; KzL 10, k. 389, 392 — l. 1404—1420.

<sup>66</sup> OfL 2, k. 245.

<sup>67</sup> KmWąw 2, k. 177.

<sup>68</sup> Występujący w 1419 r. w szlacheckiej Bystrzycy włodarz Grzegorz miał prawo uwalniania rezygnujących z gospodarstw kmieci (KzL 10, k. 290).

<sup>69</sup> Por. T. Tyrc: *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce 1200—1333*, Poznań 1924, s. 106; A. Gąsiorowski: *Pogranicze wielkopolsko-kujawskie w dobie rozwoju gospodarki czynszowej (XIII — poł. XV wieku)*. W: *Studia z dziejów ziemi mogileńskiej*, pod red. Cz. Łuczaka, Poznań 1978, s. 123; A. Wyczański: *Przemiany organizacji wielkiej własności ziemskiej w Polsce XV i XVI stulecia (Uwagi dyskusyjne)*. W: *Spółeczeństwo, gospodarka, kultura. Studia ofiarowane M. Małowistowi w 40-lecie pracy naukowej*, pod red. S. Herbstą, Warszawa 1974, s. 408.

<sup>70</sup> W 1441 r. król zezwolił na wykup sołectwa w Dzierzkowicach przez tenariusza klucza urzędowskiego (ZDM VIII, 2288), w 1452 r. sołtys z Pilaszkowic został wezwany przed sąd ziemski lubelski, by wziął 100 grz. od Mikołaja Czajki (z Jawora tenariusza z Pilaszkowic) i zgodnie z postanowieniem zjazdu parczewskiego przekazał sołectwo temuż Mikołajowi (KzL 4, k. 78 v). Również sołectwo w Woli Wilkołaskiej znalazło się w rękach tenariusza tej wsi Goworka ze Zdziechowa (w 1464 r. mieli je jego krewni, KzL 5, k. 391).

<sup>71</sup> Sołtysiem tenariuszy był zapewne występujący w l. 1458—1470 kmieć Maciej advocatus z Wilkołazu (OfL 2, k. 141 v; OfL 3, k. 50, 50 v), gdzie już w 1430 r. sołectwo skupił Goworek ze Zdziechowa (ZDM VII, 2057).

<sup>72</sup> OfL 6, k. 201 v, 207 — 1488 r.

rezydujący w Dzierzkowicach rządcą zastępował tenentariusza w zarządzie całym kluczem urzędowskim<sup>73</sup>.

Władzę sołtysów określanych jako *advocati*, *sculteti*, *villici*<sup>74</sup> notują źródła średniowieczne w 52,1% wsi królewskich na ziemi lubelskiej i łukowskiej<sup>75</sup>. Sołectw natomiast było zapewne mniej, liczne są bowiem przypadki podległości kilku wsi władzy jednego sołtysa<sup>76</sup>. Porównanie danych dotyczących sołectw w królewskich wsiach w Lubelskiem z odnotowaną w drugiej połowie XVI w. sytuacją w Wielkopolsce, gdzie w tym czasie jeszcze w 45% wsi królewskich utrzymali się sołtysi<sup>77</sup>, nasuwa przypuszczenie, że ta forma zarządu wsi była na badanym terenie równie częsta jak w innych rejonach Polski.

Ze stosowaniem wzorów prawa niemieckiego związane było zapewne pojawienie się w Lubelskiem pewnej ograniczonej formy samorządu wiejskiego w postaci ławy. Samorządowe jej funkcje wyrażały się głównie w sądownictwie, ale związek ławy zarówno z właścicielem osady, który osobiście lub przez swego sołtysa powoływał jej członków, jak i z gromadą, z której rekrutowali się ławnicy<sup>78</sup>, stwarzał sytuację sprzyjającą wykorzystaniu tego organu nie tylko do wyrokowania w sprawach spornych, ale i wydawania pewnych zarządzeń dotyczących wsi<sup>79</sup>. O sądach ławniczych we wsiach w ziemi łukowskiej nie zachowały się z okresu średniowiecza żadne wzmianki źródłowe, a i o ich istnieniu w ziemi lubelskiej wiemy niezmiernie mało. W dokumencie spisany w 1386 r. dla Chruśliny przewidywano działanie 7 ławników powoływanych przez pana<sup>80</sup>. W 1418 r. w sądzie ziemskim lubelskim w zeznaniach przeciwko sołtysowi z Krępcza kmiecie powoływali się na orzeczenie *scabinorum*<sup>81</sup> —

<sup>73</sup> A. Sochacka: *Własność ziemska...*

<sup>74</sup> Terminem *villicus* określany był Jan, przypuszczalnie sołtys w Zemborzycach, gdzie sołectwo w 1488 r. odziedziczyła po bracie Katarzyna, żona Jana z Siedlisk (OfL 6, k. 174 v, 181 v, 184; KzL 9, k. 598), notowana też jako żona *advocati* (OfL 5, k. 191 v). Ow Jan *villicus* występował z nią w sprawie wspólnego długu (OfL 5, k. 406).

<sup>75</sup> W końcu XV w. źródła notują w Lubelskiem 60,5 wsi i 7 miast królewskich (A. Sochacka: *Własność ziemska...*), władzę sołtysów stwierdzić można w 31,5 wsi, a we wszystkich miastach były wójtostwa.

<sup>76</sup> Tak było we wspomnianych wyżej Janowicach i Krępcu, natomiast Chłopie niewątpliwie było w zasięgu działań sołtysa z Wrotkowa, skoro w 1439 r. odnotowano tu jego posiadłości pochodzące z nadań królewskich (ZDM II, 532); w tymże roku lokację Kolechowskiej Woli powierzył król sołtysowi z Kolechovic i nadał mu sołectwo w obu wsiach (ZDM V, 1448); Wojszyn podlegał wójtom z Kazimierza, a nawet przez pewien czas należał do uposażenia wójtostwa w tym mieście (LB II, s. 554, III, s. 59, 250; por. A. Sochacka: *Własność ziemska...*).

<sup>77</sup> E. Kozłowski: *Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w drugiej połowie XVI wieku*. W: *Prace Komisji Hist. Poznańskiego Tow. Przyj. Nauk.*, t. 5, Poznań 1928, s. 19.

<sup>78</sup> K. Tymieniecki: *Uchwała gromadzka z początku XV w.* „Roczniki Hist.” R. 6: 1930, s. 236—237; Tenże: *Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średniowiecznych*. „Sprawozd. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu” R. 4: 1930, s. 44—45, 51; K. Dobrowolski: *W sprawie skupu sołectw w Polsce w XV i XVI w.* „Kwart. Hist.”, 1924, t. 38, s. 4, 6—7, 12.

<sup>79</sup> Znamy przytoczony przez K. Tymienieckiego (*Uchwała gromadzka...*, s. 237) przykład uchwały gromady z 1412 r. dotyczącej procedury sądowej. Można przypuszczać, że wywodząca się z gromady ława mogła podejmować również postanowienia dotyczące ogółu mieszkańców.

<sup>80</sup> ZDM I, 179.

<sup>81</sup> KzL 10, k. 274.

ławników być może działających w Krępcu lub Raciborowicach, skąd pochodzili powodowie. Iudicium bannitum in Przybysławice było wspomniane w 1420 r.<sup>82</sup>, a w Gałęzowie w 1468 r.<sup>83</sup> W 1469 r. przed sądem w konsystorzu lubelskim kmiecie z Abramowic zeznali, że nakaz ponownej budowy holodium postawionego przedtem przez Grzegorza zwanego Ossomek ze spróchniałego drewna wydali scabini et alii homines<sup>84</sup>. W 1472 r. od sądu oficjała zostali odesłani kmiecie z Ciecierzyna ad suum ius in predictca villa Czyeczyerzyn<sup>85</sup>, co ze względu na niewymienienie sołtysa może być śladem sądu o szerszym składzie. Scabini et iurati z Motycza byli wzmiankowani w 1470 r.<sup>86</sup>, a w 1473 r. dwaj scabini ze wsi Jawidz wraz z dziedzicem i sołtysem przed sądem miejskim w Lublinie dali świadectwo dobrego urodzenia kuśnierza, syna mieszkańców Jawidza<sup>87</sup>. Tych kilka zapisów dowodzi, że we wsiach lubelskich, zarówno królewskich, jak i innych właścicieli, prawo niemieckie powodowało powoływanie pewnych form samorządu, nie można jednak na ich podstawie określić nasilenia tego procesu już w średniowieczu.

Sądy ławnicze nie są notowane we wsiach należących do Kościoła, choć prawo niemieckie było w tej kategorii własności dość szeroko stosowane.

W związku z tym że właścicielami dóbr kościelnych w Lubelskiem były przeważnie biskupstwa i klasztory, których siedziby znajdowały się w znacznym oddaleniu, zarząd poszczególnych kluczy wymagał specjalnych działań organizacyjnych. Fragmentaryczność źródeł nie pozwala dokładnie odtworzyć systemu administrowania w poszczególnych włościach. Przypuszczać jednak można na podstawie analogii, że w dobrach biskupstwa krakowskiego funkcje związane z zarządem gospodarczym spełniali włodarze (vlodarii) i rządcy (procuratores), spotykani w innych jego majątkach. Do ich obowiązków należał nadzór nad rozległymi niejednokrotnie i wcześniej odnotowanymi w tej kategorii własności folwarkami, ściąganie czynszów od kmieci oraz zarząd dochodami z dziesięcin, a w przypadku rządców także funkcje sądowe jako zastępców biskupa w sprawach dotyczących majątków ziemskich lub dziesięcin<sup>88</sup>. W lubelskich posiadłościach kościoła krakowskiego istniały folwarki biskupie z dworami w Świeciechowie<sup>89</sup> i Piotrawinie<sup>90</sup>. W nich najpewniej rezydowali przedstawiciele właściciela. W Woli Świeciechowskiej było sołectwo<sup>91</sup>, któremu mogła podlegać również kmieca część Świeciechowa. Niewątpliwie podobnie był zorganizowany zarząd kompleksu dóbr wokół miasta Biskupice. Nie było tu folwarku i administracja ograniczała się do umów z osiadłymi kmieciami czy obywatelami miasta, ściągania od nich należ-

<sup>82</sup> KzL 10, k. 365.

<sup>83</sup> OfL 4, k. 28 v.

<sup>84</sup> OfL 4, k. 52 v, 54, 55.

<sup>85</sup> OfL 4, k. 127 v.

<sup>86</sup> OfL 3, k. 52.

<sup>87</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miasta Lublina (dalej — KmL) 1, k. 145.

<sup>88</sup> S. Inglot: *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV w. Próba odtworzenia zaginionej części Liber beneficiorum*, Lwów 1925, s. 103—105.

<sup>89</sup> LB II, s. 510.

<sup>90</sup> LB II, s. 511, 561—562.

<sup>91</sup> LB I, s. 332, II, s. 510.

nych świadczeń i sądownictwa patrymonialnego, czyli do funkcji, które leżały w kompetencji sołtysów i wójta. Gwarancję większej operatywności dawało jednak ustanowienie pełnomocników biskupa rezydujących na miejscu. Możliwe, że funkcję tę pełnił wymieniany w 1459 r. wódarz Abraham, proboszcz z Bystrzycy<sup>92</sup>. W Biskupicach już w 1445 r. istniał dwór biskupa<sup>93</sup>, którego utrzymaniem zawiadywał, jak należy przypuszczać, mieszkający tu procurator, zarządzający najpewniej również dziesięcinami biskupimi z prawie całej ziemi lubelskiej<sup>94</sup>. W okresach wakowania stolicy biskupiej kapituła powierzała poszczególne klucze pieczy wybranych osób — w 1471 r. dobra biskupieckie znalazły się w zarządzie kanonika krakowskiego Dzierśława z Karnic<sup>95</sup>.

W dobrach biskupstwa plockiego, obejmujących Kock i kilka okolicznych wsi, z ramienia biskupów działali rządcy, natomiast pod koniec XV w. widzimy częste wydzierżawianie tego klucza<sup>96</sup>, którego oddalenie od siedziby właściciela nastęrczało niewątpliwie trudności w administrowaniu. I tu, podobnie jak w królewskiej tenucie kazimierskiej, brak wiadomości o sołtysach. Władzę dominialną, poza rządcą biskupim, zdaje się reprezentować jedynie wójt kocki, uposażony dobrami w sąsiedniej Łuszawie<sup>97</sup>.

Zarząd lubelskich posiadłości klasztornych również spoczywał w rękach rządców. Były to osoby duchowne wywodzące się ze zgromadzeń, których własność powierzono ich opiece. W majątku benedyktynów z klasztoru św. Krzyża na Łysej Górze w 1450 r. występował honorabilis Petrus procurator de Braczeowicze<sup>98</sup>. Najprawdopodobniej sprawował on swą władzę nie tylko w Braciejowicach, gdzie istniał folwark<sup>99</sup>, a zatem można domyślać się, że był też dwór jako siedziba tegoż rządcy, lecz rozciągał ją również na Głodno, Zakrzów i częściowo w Niedźwiadzie, w których brakuje wzmianek o sołtysach, mimo że w 1443 r. wsie te przeniesiono na prawo średzkie<sup>100</sup>.

Benedyktyni z Sieciechowa posiadający klucz koło Łęcznej Mniskiej mieli tu swój folwark pobierający robocizny kmieci z pozostałych wsi klasztornych<sup>101</sup>. Tym oddalonym od Sieciechowa kompleksem administrował rządcą rezydujący w Łęcznej<sup>102</sup>. Pojedyncze, rozrzucone i oddalone

<sup>92</sup> OfL 2, k. 194.

<sup>93</sup> „In villa Biscupicze prope Lublin sita et curia reverendi in Christo patris domini Zbignei Dei gratia episcopi Cracoviensis in caminata lignea ex opposito piscine” biskupi krakowski i plocki powołali arbitrów w sporze o dziesięciny z Kocka (Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 7759, k. 130—131 v).

<sup>94</sup> *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej w roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 33—36.

<sup>95</sup> B. Przybyszewski: *Krakowskie środowisko katedralne w czasach Jana Długosza. W: Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 50, 80.

<sup>96</sup> *Słownik...*, s. 105.

<sup>97</sup> LB I, s. 629.

<sup>98</sup> KzL 4, k. 24.

<sup>99</sup> LB III, s. 240. W 1485 r. wspomniane jest predium in Braczyeyowicze (OfL 6, k. 62).

<sup>100</sup> KDMp IV, 1434.

<sup>101</sup> LB III, s. 267.

<sup>102</sup> W 1493 r. wzmiankowany jest Stefan procurator opata w Łęcznej obok Andrzeja sołtysa z Łęcznej (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi grodzkie lubelskie. Relacje, manifestacje, oblaty 15, k. 51).

od większych skupisk dóbr klasztornych wieś tego opactwa prawdopodobnie były zarządzane tylko przez sołtysów. Wskazują na to dzieje Jastkowej Dąbrowy koło Lublina, gdzie przyczyną zagarnięcia własności klasztornej przez szlachtę była sprzedaż sołectwa właścicielowi sąsiedniej wsi, który włączył część ziemi klasztornej do swej posiadłości<sup>103</sup>. Możliwość takiego posunięcia dowodzi, że był on na tym terenie jedyną władzą reprezentującą klasztor.

Gospodarka benedyktynów we wcześniejszym okresie różniła się znacznie od spotykanej w dobrach cystersów. Ci pierwsi wydzierżawiali swe ziemie czynszownikom, drudzy zaś sami byli zobowiązani do uprawy roli, którą zajmowali się tzw. konwersi oraz świeccy tworzący familię klasztoru. Na ziemiach polskich tego systemu w pełni nie przestrzegano, również i tu była rozpowszechniona gospodarka czynszowa<sup>104</sup>. Przemiany w życiu gospodarczym w XIV i XV w. doprowadziły niejednokrotnie do odsunięcia się cystersów od bezpośredniego kierownictwa produkcją w dobrach klasztornych<sup>105</sup>, co sprzyjało ujednoczeniu form zarządzania ze spotykanymi w dobrach benedyktynów i innych zgromadzeń zakonnych, tj. do oparcia się na systemie folwarków i czynszów z wsi kmiecyh. Potwierdzeniem tego jest stan obserwowany w posiadłościach cystersów z Koprzywnicy w ziemi lubelskiej. W Rzyszynie, Lipnym Dole i Bystrzycy funkcje administracyjne należały do rządcy klasztornej<sup>106</sup>. Trudno przesądzić, czy był on tylko zarządcą dworu w Lipnym Dole czy też sprawował nadzór nad całym kluczem<sup>107</sup>. O szerszym niż zarząd dworu zasięgu jego władzy może świadczyć występowanie folwarku klasztornej w Bystrzycy<sup>108</sup> i Zakrzowie<sup>109</sup>, a więc w innej niż curia wsi. Kierowanie gospodarką folwarczną wchodziło w zakres obowiązków prokuratorów w dobrach biskupich, przypuszczać więc można, że podobną rolę spełniali oni w domenie klasztornej, zatem rezydujący w Lipnym Dole przedstawiciel cystersów koprzywnickich mógł równocześnie sprawować władzę w folwarkach w Bystrzycy i Zakrzowie. Zarząd kmiecią częścią wsi klucza koprzywnickiego należał do sołtysów. W połowie XV w. obserwujemy tu tendencję do powierzania kilku osad jednemu sołtysowi<sup>110</sup>. Możliwe, że przyczyną tego był niewielki obszar wsi<sup>111</sup>, zniszczonych

<sup>103</sup> LB III, s. 271.

<sup>104</sup> S. Trawkowski: *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959, s. 51—82.

<sup>105</sup> Tak było np. na Pomorzu w klasztorze w Kołbaczu (H. Chłopocka: *Powstanie i rozwój wielkiej własności ziemskiej opactwa cystersów w Kołbaczu w XII—XIV wieku*, Poznań 1953, s. 102).

<sup>106</sup> W 1469 r. procurator ipsorum (tj. opata i konwentu) Stano ze służbą z dworu Lipny Dół zniszczył jaz należący do sołectwa w Rzyszynie (KzL 8, k. 102, 103); w 1470 r. określano go honorabilis et religiosus Stanislaus (AGAD, Perg. 6322).

<sup>107</sup> S. Trawkowski w występujących w początkach XIV w. prokuratorach dopatruje się jedynie zarządców dworów (*op. cit.*, s. 126).

<sup>108</sup> LB III, s. 384, 397.

<sup>109</sup> LB II, s. 501, III, s. 176.

<sup>110</sup> W 1444 r. sołectwo w Rudniku i Rzyszynie sprzedano Jakuszowi Siemi (ZDM III, 702), którego córka w 1470 r. zgłaszała pretensje również do praw sołtysich w nowo lokowanej osadzie Niwki (AGAD, Perg. 6322). W Zakrzowie sołectwo należało od 1424 r. do krewnych wyżej wymienionych sołtysów — Jana Siemi i jego potomków (ZDM V, 1345; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Dokumenty Pergaminowe, 525).

<sup>111</sup> Por. przyczyny omawianego zjawiska w dobrach klasztoru w Sieciechowie — E. Wiśniewski: *Z dziejów opactwa...*, s. 64.

i nie dających dochodu<sup>112</sup>, w których klasztor poprzez bogate uposażenie pragnął zainteresować sołtysa akcją osadniczą. W jej wyniku znacznie powiększyły się rozmiary tych wsi, co odnotowują źródła z końca XV w.<sup>113</sup>

W dobrach klarysek z Krakowa spotykamy się także z szerokim zasięgiem władzy sołtysa. Z aktu sprzedaży sołectwa w Mniszku z 1425 r. wynika, że tutejszemu sołtysowi przysługiwało prawo do sądownictwa we wszystkich wsiach w tym kluczu, tj. w Mniszku, Borowie, Kosinie, Ostrowie i Pstrągach<sup>114</sup>. Przypuszczalnie sprawował on w nich również funkcje fiskalne. Wspomniany dokument przewidywał jednak, że kmiecie w sprawach kryminalnych mają stawać nie przed sołtysem, lecz coram nostro (tj. klasztoru) procuratore tunc a nobis constituto. Czy miał to być doraźnie wyznaczany zastępca właściciela czy rządcą, któremu podlegała całość dóbr klasztornych w tym rejonie — trudno rozstrzygnąć. Dobra klarysek w ziemi lubelskiej leżały w bezpośrednim sąsiedztwie Zawichostu, gdzie rezydował rządcą klasztoru mający zwierzchnictwo nad młynarzami z Borowa i Mniszka<sup>115</sup>, może więc i inne sprawy gospodarcze w tym kluczu należały do jego kompetencji.

W przeciwieństwie do rządców, którymi w dobrach klasztornych były osoby duchowne, odnotowany we wsi Dziesiąte wódcarz należał do stanu kmiecego<sup>116</sup>. Można z tego wnioskować, że w hierarchii urzędników zarządu dóbr stał on niżej od rządców i prawdopodobnie były mu powierzane sprawy gospodarki w folwarku archidiacona, który istniał w Dziesiątem<sup>117</sup>. Resztą wsi, tj. częścią zamieszkiwaną przez kmieci, zarządzał sołtys<sup>118</sup>.

Podobnej sytuacji w zakresie administrowania majątkiem można spodziewać się wszędzie tam, gdzie w niezbyt oddalonych od siedziby właściciela niewielkich, 1—2-wioskowych posiadłościach prócz folwarków występowały sołectwa. Tak mogło być w Czerniejowie i Skrzynicach brygidek lubelskich<sup>119</sup>, a możliwe też, że i we wsiach kolegiaty sandomier-

<sup>112</sup> W 1400 r. tak charakteryzował lubelskie dobra Koprzywnicy król Władysław Jagiełło, przejmujący je czasowo pod własny zarząd (KDMp IV, 1057).

<sup>113</sup> K. M y ś l i Ń s k i: *Z dziejów rozwoju wsi...*, s. 50.

<sup>114</sup> KDMp IV, 1230.

<sup>115</sup> W 1404 r. młynarz z Mniszka otrzymał od klasztoru dokument, według którego miał podlegać bliżej nie określone sadowi „in civitate nostro Zawichost” (KDKK II, 484), w 1486 r. natomiast młynarz z Borowa zobowiązał się przekazać młyn „factori earum (tp. opatki i konwentu) in Zawichost” (Archiwum Metropolitalne w Krakowie, Acta Episcopalia, sygn. 3, k. 348 v).

<sup>116</sup> Wymieniany w 1462 r. Joannes włodarius dictus Wszerath (KzL 5, k. 348) występował też w 1468 r. jako laboriosus Joannes dictus Szwera (OfL 3, k. 5).

<sup>117</sup> LB I, s. 198, II, s. 538.

<sup>118</sup> W 1430 r. występował Marcin sołtys z Dziesiątego (OfL Wojc. 59), a ok. 1483 r. Maciej sołtys tamże (OfL 5, k. 54). Długosz w dość szczegółowym opisie tej posiadłości archidiacona o sołectwie nie wspomina (LB I, s. 198, II, s. 538).

<sup>119</sup> W Czerniejowie własnością klasztoru był folwark (OfL 2, k. 51 v — 1454 r.; LB III, s. 305), zaś władzę sołtysią w obu wsiach w początku XV w. miał szlachcic Dobiesław (KzL 10, k. 375 v; OfL wojc. 32 — l. 1420—1425), który wkrótce po nadaniu Czerniejowa klasztorowi sprzedał tamtejsze sołectwo Piotrowi z Wilczopola (KzL 2, k. 82v — 1430 r.), zachowując swoją funkcję w Skrzynicach, gdzie pełnił ją również po przejściu tej wsi w ręce brygidek — jako członek sądu wyższego prawa niemieckiego w Lublinie występował w 1448 r. (KDMp IV, 1507). W Czerniejowie według informacji Długosza istniało sołectwo założone przez klasztor (LB III, s. 305), z czego można wnosić, że sprzedaż z 1430 r. dotyczyła uprawnień fiskalnych sołtysa w Czerniejowie, gdzie nie było dotąd należących doń dóbr ziemskich.



skiej<sup>120</sup>, Popowie archidiakona zawichojskiego<sup>121</sup> oraz w dobrach kanoników regularnych z Kraśnika<sup>122</sup>. Także w pojedynczych wsiach należących do klasztoru dominikanów w Lublinie, szpitala św. Ducha w Sandomierzu, prebendarza i mansjonarzy grodu lubelskiego, o których wiemy, że były w nich folwarki, najprawdopodobniej zarząd był sprawowany w podobny sposób.

W świetle tych przypadkowych i nielicznych wzmianek w zachowanych do dziś źródłach rysuje się zróżnicowany obraz systemów administrowania majątkami kościelnymi. Większe, bardziej oddalone klucze podlegały, jak się zdaje, rządcom duchownym, w mniejszych i położonych bliżej siedzib właścicieli ograniczano się do utrzymywania świeckich włodarzy w folwarkach i sołtysów zarządzających kmięcą częścią wsi<sup>123</sup>.

System zarządu dóbr należących do szlachty również był uzależniony od struktury majątków — innych działań organizacyjnych wymagała eksploatacja kompleksów dóbr najzamożniejszych właścicieli, inaczej administrowano pojedynczymi wsiami czy majątkiem obejmującym tylko część wsi.

W skupiskach kilku wsi należących do jednego właściciela, tak samo jak w kluczach dóbr królewskich i kościelnych, spotykamy rządców, którym podlegało kierowanie sprawami całego klucza. Widać to na przykładzie rządców w Dłotliczasiadających w składzie sądu wójtowsko-lawniczego miasta Kamionki<sup>124</sup>. Rezydujący w dworze Oleśnickich w Dłotlicach procurator miał, jak z tego wynika, pieczę nad sprawami pobliskiego miasta, w którym skupiały się też interesy mieszkańców sąsiednich, należących do Oleśnickich wsi. Funkcje związane z zarządem sprawowali w nich sołtysi. W kluczu Oleśnickich, złożonym z miasta Kamionki, Dłotlic, Dysa, Dąbrówki, Rudki, Siedlisk, Nasutowa i Woli Nasutowej, sołectwa były w Dysie<sup>125</sup>, Dąbrówce<sup>126</sup> i Nasutowie<sup>127</sup>. Ich brak w pozostałych osadach łatwo wytłumaczyć: w Dłotlicach rezydowaniem rządcy, w Siedliskach przedmiejskim charakterem tej osady podległej zarządo-

<sup>120</sup> W Żabnie, Popowicach i Opoczce były folwarki kapituły sandomierskiej (LB I, s. 356, 389), a o ewentualnym istnieniu w nich sołectw wnosić można z nadania tym wsiom w 1417 r. prawa magdeburskiego (ZDM VI, 1822).

<sup>121</sup> Nadanie prawa średzkiego w 1401 r. przewidywało tu sądownictwo sołtysa (ZDM VI, 1646), zaś dane o obszernym folwarku podał Długosz (LB II, s. 510, 511).

<sup>122</sup> Mieli oni folwark Bieliny—Pasiczna Wola (Archiwum Państwowe w Krakowie, Dokumenty, sygn. 887; LB I, s. 341, II, s. 500, III, s. 176) i folwark w Rzezczy (LB II, s. 500, III, s. 174), gdzie mogło też istnieć sołectwo po nadaniu w 1403 r. prawa niemieckiego (KDMp IV, 1077).

<sup>123</sup> W dobrach Kościoła w ziemi lubelskiej i łukowskiej w 33 osadach, w tym w 2 miastach (tj. w 66,7% osad wiejskich, a 68% ogółu dóbr liczących 48,5 osady) źródła pozwalają przypuszczać o istnieniu władzy sołtysa lub wójta, bowiem w 25 miejscowościach mamy o tym bezpośrednie wzmianki, a w 8 nadania prawa niemieckiego sugerują powołanie władzy wiejskiej tego typu.

<sup>124</sup> Nobilis Bernardus w 1483 r. (Archiwum Państwowe w Lublinie, Księgi miasta Kamionki, sygn. 1, s. 22), nobilis Stanislaus Gyszczky w 1484 r. (tamże, s. 28), Zawisza w 1497 r. (tamże, s. 55).

<sup>125</sup> W latach 1415—1420 występował Wacław advocatus de Dys (KzL 5, k. 7; KzL 10, k. 155, 385 v).

<sup>126</sup> W 1529 r. wzmianka o łanie sołtysa (Księga dochodów beneficjów..., s. 433).

<sup>127</sup> Sołtysi wzmiankowani w l. 1487—1490 (KzL 9, k. 487, 512, 598; KzL 11, k. 80 v).

wi miasta Kamionki<sup>128</sup>, w Woli Nasutowej prawdopodobnie przynależnością do sołectwa w Nasutowie. Rządcy zostali odnotowani w prawie wszystkich większych dobrach: u Ossolińskich w Abramowicach<sup>129</sup>, u Firliejów w Dąbrowicy<sup>130</sup>, Drzewickich w Głusku<sup>131</sup>, Kazimierskich w Jakubowicach Murowanych<sup>132</sup>, Tarnowskich w Bełzycach, a następnie w Krężnicy Okrągłej<sup>133</sup>, Ebremutów w Pogorzałym Stawie<sup>134</sup>, Szczekockich w Wojciechowcu<sup>135</sup> oraz u Czyżowskich w Popkowicach<sup>136</sup>. Również mniejsze klucze podlegały administracji rządców. I tak: z pełniącymi tę funkcję spotykamy się w Gutanowie<sup>137</sup>, Mełgwi<sup>138</sup>, Miłkowie<sup>139</sup>, Osmolicach<sup>140</sup>, Pliszczynie<sup>141</sup> i Ożarowie<sup>142</sup>. Przypuszczać można, że rządcy mniejszych, 2—3-wioskowych dóbr skupiali w swym ręku również obowiązki zazwyczaj pełnione przez sołtysów. Wskazują na to przykłady w Gutanowie i Osmolicach, gdzie ten sam człowiek był rządcą i zarazem sołtysiem, oraz brak wzmianek o sołtysach w pozostałych miejscowościach w czasach, gdy byli tam notowani rządcy.

W wielowioskowym kluczu Tęczyńskich, którego ośrodkiem w drugiej połowie XV w. była Łęczna, w 1475 r. został wymieniony wojewoda in Łączna nobilis Stanislaus de Sobawyn<sup>143</sup>, którego niewątpliwie należy uznać za rządcę tego kompleksu dóbr, tak określanego pod wpływem zwyczajów nazewniczych z pobliskich ziem ruskich<sup>144</sup>.

Szlachta posiadająca zamki powierzała ich zarząd, podobnie jak to obserwujemy w zamkach królewskich, burgrabiom. W Lubelskim Ku-

<sup>128</sup> Mieszkańcy Siedlisk dokonywali w księgach miasta Kamionki zapisów długów, rezygnacji łąnów, domów, a nawet zasiadali wśród ławników (Księgi miasta Kamionki, sygn. 1, s. 10, 11, 55, 56, 58).

<sup>129</sup> Maciej w 1444 r. (KzL 1, s. 263), nobilis Petrus dictus Pietrzyk w 1469 r. (OfL 4, k. 54 v), nobilis Nicolaus w 1488 r. (OfL 5, k. 189).

<sup>130</sup> Paweł w 1415 r. (KzL 10, k. 166), Paweł z Domanikowa olim procurator w 1416 r. (*Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku*, wyd. L. Białkowski, Lublin 1934, s. 141), Paweł w l. 1426—1429 (B. Ulanowski: *Laudum Vartense*. „Rozprawy AU. Wydz. Hist.-Filoz.”, 1888, t. 21, s. 184; KzL 2, k. 209—215).

<sup>131</sup> Stanisław w 1450 r. (KzL 4, k. 9 v).

<sup>132</sup> Nobilis Jaksa w 1453 r. (KzL 4, k. 116 v), nobilis Bartossius dictus Baran w 1462 r. (KzL 5, k. 348).

<sup>133</sup> Tomek w 1415 r. (KzL 10, k. 155 v), Mikołaj Buczek w l. 1426—1429 — olim procurator w 1430 r. (KzL 5, k. 181 v; KzL 10, k. 208; KzL 2, k. 188 v, 226, 264).

<sup>134</sup> Providus Stanislaus w 1487 r. (OfL 6, k. 122).

<sup>135</sup> Piotr w 1430 r. (KzL 2, k. 273 v), nobilis Krzowski heres de Chmielik (Acta Episcopalia..., 4, k. 191).

<sup>136</sup> Nobilis Mathias de Gluchow w l. 1472—1476 (KmL 1, k. 128 v; OfL 4, k. 259 v; KzL 9, k. 130 v — 131).

<sup>137</sup> Laboriosus Martinus advocatus et procurator de Gutanow w 1473 r. (OfL 4, k. 201).

<sup>138</sup> Jan w 1420 r. (KzL 10, k. 393 v).

<sup>139</sup> Stanisław w 1442 r. (KzL 5, k. 229).

<sup>140</sup> Wacław procurator i advocatus w 1419 r. (KzL 10, k. 290, 318 v).

<sup>141</sup> Baduco w 1409 r. (*Najstarsze zapiski ziemskie lubelskie z 1409 r.*, wyd. L. Białkowski, „Teki Archiwalne”, 1961, t. 7, nr 104).

<sup>142</sup> Nobilis Martinus de Lugow (OfL 6, k. 152 v).

<sup>143</sup> AGAD, Perg. 6703.

<sup>144</sup> W źródłach lubelskich spotykamy określenie „procurator alias wojewoda in Rathno” (KzL 4, k. 89 v — 1452 r.). Na Rusi wojewodami nazywano zarządców zamków (K. M a l e c z y ń s k i: *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352—1783*, Lwów 1938, s. 42), ale w Łęcznej w tym czasie zamku nie było, trudno przypuszczać też, by na dokumencie Tęczyńskich świadkiem był urzędnik zamkowy z Łęcznej Mniskiej, gdzie w 1527 r. istniało jakieś fortalitium (*Słownik...*, s. 193).

rowscy utrzymywali swoich burgrabiów w Bochotnicy koło Kazimierza<sup>145</sup>, nie wiemy jednak, czy ich kompetencje ograniczały się do zarządu tamtejszym zamkiem czy może sprawowali też funkcje administracyjne lub sądowe w całym kluczu kurowskim.

Dwie wzmianki o włodarzach we włościach szlachty wielowioskowej dotyczą prawdopodobnie zarządców folwarków (w Bychawie<sup>146</sup> i Goraju<sup>147</sup>).

Z władzą sołtysów spotykamy się w 93 wsiach tej kategorii właścicieli. Jest to liczba dość znaczna (31,6% ogółu osad wiejskich w dobrach wielowioskowych), jeśli weźmiemy pod uwagę niekompletność danych źródłowych. Także i tu, podobnie jak w kluczach królewskich, niejednokrotnie jest notowane skupianie władzy w kilku wsiach w rękach jednego sołtysa, jak to miało miejsce np. w majątku Ziółkowskich<sup>148</sup>.

Zarząd dóbr szlachty jednowioskowej sprowadzał się chyba najczęściej do osobistej działalności właściciela. Jedynie w 2 wsiach, tj. w 11,8% wsi tej grupy własności, zanotowano ślady istnienia sołtysów: w Tulnikach w 1477 r. mieszkał kmieć Marcin Jagotha advocatus<sup>149</sup>, zaś w Nowogrodzie mamy wiadomości o sołtysach w latach 1488<sup>150</sup> i 1510<sup>151</sup>.

Podział wsi między kilku właścicieli prowadził do zróżnicowania sposobów zarządzania dobrami w poszczególnych częściach, zwłaszcza we wsiach należących do kilku zamożnych posiadaczy innych jeszcze dóbr. Tam, gdzie właściciel nie rezydował w danej okolicy, zdarzało się, że nad całością gospodarki czuwali rządcy. Spotykamy ich w Gardzienicach w części Jana Kańskiego (z Kań nad Wisłą koło Janowca)<sup>152</sup>, w Snopkowie w dziale Jakuba z Sitna i Niedrzwicy<sup>153</sup> oraz w Bystrzycy<sup>154</sup>, gdzie brak informacji, w czyjej części rządcą pełnił swe funkcje. Można przypuszczać, że bardziej powszechny był system zarządzania oparty na instytucji sołtysa kierującego sprawami kmieci. Wzmianki świadczące o istnieniu sołectw w końcu XV w. lub nieco wcześniej dotyczą 33 wsi, tj. 53,6% ogółu osad w tej grupie dóbr szlacheckich. Z zachowanych zapisów można wnosić, że władza sołtysów we wsiach podzielonych ograniczała się do części jednego właściciela, wobec tego mogło być kilka sołectw w da-

<sup>145</sup> Janusz w 1420 r. (KzL 10, k. 349) prawdopodobnie identyczny z Januszem sołtysem z Płonek z 1416 r. (KzL 10, k. 125 v) i burgrabią lubelskim z 1431 r. (SPPP VII/3 1614), Mikołaj Minkowski w 1466 r. (KzL 11, k. 30).

<sup>146</sup> Stanisław włodarz kmieć na półłanku w 1482 r. (KzL 9, k. 359), folwark wzmiankowany w źródłach od 1476 r. (KzL 9, k. 128 v; LB II, s. 544).

<sup>147</sup> W 1430 r. pani Małgorzata z Goraja zobowiązała się zapłacić 6 grz. „pro włodario Jacobo de Radzanczyn” (OfL Wojc. 49), który pochodził zapewne z Radziecina, gdzie jeszcze w 1482 r. odnotowano półłanek zwany „dwornikowskie” (KzL 9, k. 357 v), ale nie było folwarku, natomiast w Goraju w 1451 r. wzmiankowane jest allodium (KzL 4, k. 45).

<sup>148</sup> W 1467 r. Piotr Nowak ze Stoczka przekazał sołectwo w dziedzictwie Stoczek, Nowogród, Ziółków, Zezulin i Sianożątki Wichnie z Ziółkowa i jej sukcesorom (KzL 12, k. 304 v).

<sup>149</sup> KzL 9, k. 205.

<sup>150</sup> Laboriosus Johannes Gelzo (OfL 5, k. 183).

<sup>151</sup> Laboriosus Mathias (OfL 7, k. 30).

<sup>152</sup> W 1484 r. odnotowany został laboriosus Nicolaus Wydra procurator in Gardzienice nobili Johanni Kansky (KzL 9, k. 398 v).

<sup>153</sup> Szlachic Andrzej Bunikowski rządcą Jakuba wspomniany w 1488 r. (KzL 9, k. 518 v, 522).

<sup>154</sup> Providus Mathias procurator bonorum in Bystrzycza wymieniany w 1489 r. (OfL 6, k. 262).

nej osadzie<sup>155</sup>. W większości wsi podzielonych między szlachtę zamożną pod koniec XV w. istniały folwarki, którymi zarządzali zapewne pańscy włodarze. Ich obowiązki właściciel mógł powierzać zaufanym sołtysom. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Bystrzycy, parafialnej wsi pod Lublinem, gdzie występujący w 1419 r. włodarz Grzegorz<sup>156</sup> mógł być równocześnie sołtysiem. Domysł ten zdaje się potwierdzać wzmianka z 1457 r. o sołtysie Mikołaju Grzegorzowiczu<sup>157</sup>, zapewne synu tego włodarza.

We wsiach o przewadze własności drobnoszlacheckiej gospodarstwa właścicieli i ich kmiecie dzierżący kilka łanów pozostawali z reguły pod bezpośrednim zarządem pana. Wiadomości o sołtysach w tych osadach są bardzo nieliczne i dotyczą przeważnie zarządców działu należącego do właściciela zamożniejszego lub posiadającego dobra także w innych wsiach<sup>158</sup>.

Drobna szlachta natomiast w znacznej liczbie występowała w roli pracowników zarządu dominialnego w większej własności ziemskiej. Wśród znanych z XV w. 41 osób pełniących obowiązki rządców w 19 przypadkach stwierdzamy wyraźnie ich drobnoszlacheckie pochodzenie, z określeniem laboriosus wystąpiło tylko 2 rządców, również 2 mianowano providus. Można przypuszczać, że wśród pozostałych 18 osób o nieokreślonym statusie społecznym kryją się również przedstawiciele drobnej szlachty.

Prezentowany powyżej stan informacji o zarządzie dóbr ziemskich w województwie lubelskim w późnym średniowieczu pozwala stwierdzić, że w tym czasie w domenie królewskiej nastąpiło przekazanie inicjatywy w tym zakresie w ręce szlachty (tenutariuszy, zastawników). Fakt ten zadecydował zapewne o ujednoczeniu form zarządu w królewskich i majątkach szlacheckich.

Najczęściej spotykaną formą organizacji większych posiadłości ziemskich były klucze wsi z ośrodkiem będącym siedzibą zarządcy. Funkcje związane z nadzorem gospodarczym w takim kluczu spoczywały w rękach czy to specjalnie w tym celu powołanych rządców (procuratores, provisores), czy też były spełniane przez rezydujących w miejscowych zamkach burgrabiów. W domenie królewskiej zarząd gospodarczy bywał również udziałem podstarościch (vicecapitanei). W Lubelskiem spotykamy też

<sup>155</sup> W Snopkowie można domyślać się istnienia kilku sołectw, bo po przekazaniu w 1466 r. przez wdowę po sołtysie sołectwa dziedzicowi Janowi (KzL 5, k. 458 v), w którego dobrach później występował kmieć czynszowy określany advocatus (KzL 9, k. 451 v), w 1470 r. zanotowano tu jeszcze Wojciecha i jego syna Wawrzyńca oraz Jana sołtysów (OfL 3, k. 23; OfL 4, k. 64), zapewne sprawujących dziedziczną władzę w innej części tej wsi.

<sup>156</sup> KzL 10, k. 290.

<sup>157</sup> OfL 2, k. 120.

<sup>158</sup> Por. A. Sochacka: *Drobna szlachta...*, s. 24—25. We wsi Dobrze w 1467 r. notujemy sołectwo w części należącej do Jana Syńca (KzL 8, k. 163 v—164 v), którego ojciec miał działki w Wilkowie i Niemienicach w powiecie radomskim (KzL 1, s. 239—1443 r.). Posiadający wspólnego sołtysa dziedzice trzech części w Kosarzewie (ZDM III, 824; KzL 4, k. 15 v—1450 r.) należeli do szlachty zamożnej, skoro w 1461 r. Jakub zapisał żonie oprawę 200 grz. (KzL 5, k. 290 v). Podobnie w Krzesimowie Jan Chabry, którego sołtys występował w źródłach w 1488 r. (KzL 9, k. 512 v), miał połowę tej wsi (KzL 9, k. 133 v, 161 v, 246, 257, 492 v — l. 1476—1487).

określenie urzędnika tego szczebla przeniesionym z Rusi mianem „wojewoda”.

Drugą grupę osób uczestniczących w administracji gospodarczej stanowili sołtysi i włodarze (dwornicy). Ci ostatni to najczęściej zarządcy folwarków, choć w początkach XV w. nazywano tak również sołtysów. Niewielka liczba wzmianek o włodarzach nie pozwala stwierdzić, czy stosowanie tego terminu było ograniczone do zarządców wsi nie posiadających prawa niemieckiego, w przeciwieństwie do sołtysów podlegających temu prawu. Do tej grupy urzędników dominialnych należeli zapewne również villici i wymieniony w Szczekarkowie gubernator villae<sup>159</sup>.

Można przypuszczać, że wzajemny stosunek różnych urzędników zarządu dominialnego mógł być regulowany w sposób odmienny przez poszczególnych właścicieli, zależnie od ich potrzeb i stanu majątku. W lepiej zorganizowanych kluczach, np. w podlubelskich dobrach Ossolińskich w Abramowicach, obok szlachcica rządcy był notowany kmieć sołtys i ławnicy<sup>160</sup>. Wiadomości o nich nie pozwalają jednak na ścisłe określenie ich kompetencji i zależności. Zwierzchnie uprawnienia rządcy wobec sołtysa widzimy w niektórych dobrach kościelnych, możliwe więc, że podobne prerogatywy mieli rządcy w pozostałych typach własności.

---

<sup>159</sup> KzL 10, k. 193 v, 195 v — 1417 r.

<sup>160</sup> OfL 4, k. 52 v, 54:v—55 v — 1469 r.